

nagły atak poezji

czasami chwieję się na nogach
upadam wyginam coś rozsadza od wewnątrz

jestem rozedrgany robię dziwne pozy
ostatnio wszedłem do sklepu
po artykuły pierwszej potrzeby
i nagle nastąpił atak

przewracam się głowa w pomidorach
co panu jest to tylko twórczość
nagły atak uniesień
nad którym nie jestem w stanie zapanować

wszystko trwa kilka sekund otrzepuję się
i idę dalej z lekko pomazanym czołem

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW” I W
PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.